N^ER 106

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Września v. s. 1829 Roku.

Wiadomości od Woyska Działającego.

Gazety warszawskie z dnia 8 września, jedne w osobnych dodatkach, a drugie w samych numerach, umieściły następujące doniesienie:

Od główno kommenderującego drugą Armią, Hrabiego *Dybicza Zabałkańskiego*, odebrano wiadomość pod dniem 9 (21) sierpnia, iż dnia 20 t. m. z dowodzoną przez niegoż armią, zajął *Adryanopol*, drugie stołeczne miasto Państwa Ottomańskiego.

Woyska nieprzyjacielskie i mieszkańcy tego miasta, tak mocno przerażeni byli nagłem przybliżeniem się woysk naszych, i do takiego przyszli zamieszania, iż za uyrzeniem zwycięzkich znamion Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, wysłano parlamentarzy dla zawarcia kapitulacyi, chociaż wszystkie drogi do odwrótu były jeszcze nieprzyjacielowi otwarte. Skutkiem tey kapitulacyi woysko Tureckie, którego liczba wynosiła do 10,000 ludzi, złożyło broń, zostawiwszy nam artylleryą, chorągwie i wszelką własność skarbową. Dotychczas przedstawiono dwadzieścia chorągwi, pięć buńczuków i pięćdziesiąt cztery armat, między któremi sześć osadnych armat; ilość zapasów tak żywności jak i artylleryyskich, jeszcze dla krótkości czasu, nie była obliczona, jednak podług dotychczasowych wiadomości ilość ich ma bydź bardzo znaczna. Woyskami dowodzili w *Adryanopolu*, dwóch 3ch buńczucznych Baszów, *Halil* Basza i *Ibrahim* Basza; dowódcą miasta był Adryanopolski Basza Kaimakan *Mehemet*. Hrabia *Dybicz Zabałkański* dozwolił nieprzyjacielskim woyskowym wszelkich stopni po złożeniu broni udać się do swoich familiy i poświęcić się spokoynie zatrudnieniom domowym, wzbroniwszy im wszakże wszelkiego kierunku ku *Stambułowi*. Cała prawie ludność miasta tak Mahometańska jak i Chrześcian wyszła na spotkanie naszey Armii, i dała nam dowody niezaprzeczone zupełnego zaufania, oddając się pod opiekę naszego Rządu z radością, że będą po tylu uciemiężeniach używać chwilowey spokoyności.

W główney kwaterze w pałacu Eski-Saray *w Adryanopolu dnia $\frac{8}{20}$ sierpnia 1829 roku.*

Rozpoznawszy woyska Tureckie pod *Selimno* i dozwoliwszy Armii odpoczynku w *Jamboli* zaledwie przez dzień jeden, Wódz Naczelny z podwojonym zapałem, rozpoczął dalsze działania w tey czynney kampanii.

Dnia $\frac{4}{16}$ sierpnia wysłał pośpiesznemi marszami, 7my korpus armii do *Hassanbeily* nad *Tundżą*; szósty i drugi korpus z główną kwaterą do *Papaskioy*; dnia zaś $\frac{5}{17}$ sierpnia 7my korpus do *Kuczuk-Derbent*, a drugi i szósty z główną kwaterą do *Bujuk-Derbent*.

Mimo niezmiernego upału nadzwyczay gorącego lata, mimo ciasnych i skalistych dróg i mieysc trudnieyszych, niż *Bałkany*, do przebycia, żołnierze nasi, z godną podziwienia stałością, znieśli wielkie trudy, tego szybkiego pochodu.

Kolumny Jenerałów, Hr. *Pahlena* i *Rotha* późno dopiero w nocy z dnia $\frac{5}{17}$ na $\frac{6}{18}$ sierpnia przybyły do *Bujuk-Derbent*. Mimo to przednia straż Jenerała *Żyrow* udała się aż ku *Hanly-Enedże*, która uszedłszy 30 wiorst wysłała 200 Kozakow ku *Arnautkioy*, położonego o 5 wiorst od *Adryanopola*.

Oddział ten w niejakiey od *Hanly-Enedże* odległości spotkał 700 jazdy Tureckiey, która w mgnieniu oka rozproszona została, utraciwszy jednę chorągiew, 52 ludzi w zabitych, a 44 w niewolę wziętych. Resztę ścigano aż pod mury miasta.

Woysko Tureckie i mieszkańcy *Adryanopola* uyrzeli w dniu $\frac{7}{19}$ sierpnia kolumny nasze zstępujące ze wzgórzów *Bujuk-Derbent*. Zbliżały się do miasta drogami prowadzącemi od *Hanly-Enedże* i *Akbunar*.

Jenerał dowodzący rozkazał drugiemu korpusowi stanąć obozem w małey od *Eski-Saray* odległości. Pułk szlisselburski zajął na lewem skrzydle tey pozycyi wzgórze panujące, u spodu którego przechodzi główny trakt z *Bujuk-Derbent* do *Adryanopola*.

Szósty korpus stanął w drugiey linii, główna kwatera na boku *Czyflika* nad *Tundżą*, a 7my korpus w trzeciey linii poza *Czyflikiem*. Wszystkie trzy korpusy oparły prawe swe skrzydło o *Tundżę*.

Kozacy Jenerała *Żyrow* opanowali wszystkie wzgórza otaczające *Adryanopol*, a pułk *Iłżyna* wysłał swe oddziały aż na drogę prowadzącą od *Adryanopola* do *Stambułu*.

Jenerał główno-kommenderujący i Szef jego Sztabu głównego, Jenerał Adjutant Hr. *Toll*, w towarzystwie jedynie Sztabu głównego, udali się naprzeciw miasta, a przebiegając większą część jego obwodu, rozpoznali położenie mieysca, i okopy, które nieprzyjaciel usypał dla oparcia się naszey armii. Główno-kommenderujący oznaczył natychmiast punkta attaku, który się miał odbydź nazajutrz zrana równo ze świtem, i kierunek w tym celu kolumn.

W *Adryanopolu* jest 80,000 mieszkańców, między któremi 40,000 Muzułmanów, z tych 10,000 do 15,000 dobrze uzbrojonych. Korpus woyska zgromadzony na obronę miasta wynosił 10,000 piechoty regularney, 800 do 1000 jazdy, i parę tysięcy ludzi, spędzonych z przyległych miastu powiatów.

Położenie mieysca dogodne jest bardzo do uporczywey obrony; grunt przerzynają głębokie parowy, a wielka liczba ogrodów otacza miasto. Mieysce na baterye było dość trafnie wybrane. Niektórych z nich jeszcze nie ukończono. Nie spieszono się wcale z ich ukończeniem: bo nikomu w *Adryanopolu* nie przyszło na myśl, aby tak blisko był potrzeby walczenia.

Omamienie tylu wieków spokoyności i bezpieczeństwa było tak wielkie, że dowódcy sami powątpiewali, aby kiedy Armią Rossyyską uyrzeć mogli u bram dawney ich stolicy.

Szybkość naszych pochodów po 30 do 35 wiorst na dzień, nagłe pokazanie się w tych mieyscach, uczyniło czarodzieyskie prawie wrażenie na Baszach, woysku Tureckiém i mieszkańcach.

Trzy wielkie trakty wolne jeszcze mieli do odwrotu, lecz nie pomyśleli nawet o ucieczce.

Jenerał Główno-dowodzący nie powrócił jeszcze z rozpoznawania, gdy do przednich straży przybyli dla proszenia o kapitulacyą wysłańcy Seraskiera *Halil* Baszy, *Ibrahima* Baszy, obudwóch o 3ch buńczukach, dowódcy *Adryanopola Wadżiki-Mechemeda* Baszy i *Czaflika-Ali* Baszy o dwóch buńczukach, tudzież deputowani od znakomitych mieszkańców miasta. Główno-dowodzący, rozkazał im oświadczyć przez Aktualnego Radcę Stanu Pana Antoniego *Fontan*, że powinni oddać broń, artylleryą, chorągwie, magazyny żywności

i prochn, słowem: wszystko, cokolwiek należy do rządu tureckiego; że pod temi jedynie warunkami wolno będzie Baszom i woysku wrócić do swych domów, byleby nie udawali się w kierunku ku *Stambułowi*; że woysko nieregularne i mieszkańcy powinni także złożyć broń, pozostać w *Adryanopolu*, zaymować się handlem, lub oddawać się uczciwym i spokoynym zatrudnieniom pod opieką praw i istniejących trybunałów.

Pan *Fontan* odebrał zlecenie oświadczyć także delegowanym, że Jenerał Główno dowodzący zostawia im czas 14stu godzin do przyjęcia lub odrzucenia tych warunków; że armia rozpocznie swe działanie ze wschodem słońca; że każda kolumna uda się do punktu, który jey do attaku wskazany został; i że dnia $\frac{8}{20}$ sierpnia o godzinie 9tey przypuszczony będzie szturm do miasta, jeżeli warunki przepisane, przyjęte nie będą przez dowódców woyskowych i władze mieyskie miasta *Adryanopola*.

Nazajutrz zrana dnia $\frac{8}{20}$ Armija uformowała się we dwie kolumny, opuściła obóz o godzinie 5 rano. Kolumna prawa, złożona z korpusów Hr. *Pahlena* i Jenerała *Roth*, udała się ku środkowi miasta. Jenerał główno-kommenderujący, prowadził ją sam, i rozporządził tak, iżby mogła przypuścić szturm w kilku razem mieyscach.

Kolumna lewa, złożona z drugiey dywizyi Huzarów, i czwartey dywizyi Ułanów, z liczną konną artyleryą, udała się przez *Arnaut-Kioy* na drogi do *Kirk-Klissi* i *Stambułu*, dla przecięcia nieprzyjacielowi odwrotu nad Bosfor. Główno-dowodzący oddał dowództwo tey kolumny Jenerałowi Adjutantowi, Hr. *Toll*, Szefowi sztabu armii.

Korpus 7my składał rezerwę i postępował pod rozkazami Jenerała *Rydiger* drogą, od *Bujuk-Derbent* do *Adryanopola* aż do lasku, który otacza *Eski Saray*, dawną rezydencyą Sułtanów.

Pełnomocnicy Tureccy, widząc z ich obozu ogólne poruszenie Armii, nie czekali oznaczonego im dniem wprzód do poddania się terminu; przybyli o dwie godziny wprzód, lecz w zamiarze układania się i wyjednania warunków mniey niepomyślnych. Krótka była odpowiedź na ich propozycye: Główno-dowodzący rozkazał kolumnom, aby postępowały ku okopom i murom miasta.

Lud widząc, że kolumny poruszać się zaczynają, nie oczekiwał na wiadomość o zawarciu kapitulacyi. Turcy i Chrześcianie, częścią bezbronni, częścią uzbrojeni jeszcze, wyszli na spotkanie kolumn naszych z oznakami przyjaźni i radości, gdy tym czasem woysko Tureckie rzuciwszy broń ustąpiło nam z swoich obozów, wprzód, niż formalności kapitulacyi dla ich oddania dopełnione bydź mogły. Wszystko poszło w rozsypkę. Kilku Baszów przyszło powitać Główno-dowodzącego, inni uciekli galopem. Bataliony nasze zajęły spokoynie punkta, które nieco wprzód szturmem zdobywać spodziewali się.

Nasamprzód jazda zajęła drogę do *Stambułu*, drugi korpus poszedł za nią i stanął przed bramą Stambulską. 6ty Korpus zajął drogę do *Kirklissy*, 7my dolinę *Fondży* i piękne koszary, świeżo przez Sułtana *Machmuda* zbudowane.

Główno-dowodzący przeniosł swą główną kwaterę do pałacu Sułtanów, który istotnie był wyporządzony na przyjęcie *Machmuda*. Jedna część woysk naszych stanęła w koszarach, druga w rozbitych już namiotach obozu Tureckiego.

Zdobycie *Adryanopola* podobnieysze było do uroczystości ludu, niż do zajęcia stolicy z bronią w ręku. Turcy i Chrześcijanie, nie przestali oddawać się zwyczaynym swym zatrudnieniom; sklepy i kawiarnie są otwarte, a władze mieyscowe i Trybunały zaymują się ciągle pełnieniem swych obowiązków.

Trofeami tego dnia pamiętnego są: 56 armat, 25 chorągwi, 5 buńczuków, kilka tysięcy broni, którey dotąd obliczyć nie można było. Magazyny żywności i amunicyi były dobrze opatrzone w *Adryanopolu* i są nam bardzo pożyteczne.

Jenerał Porucznik *Budberg* donosi, że po utarczce przednich straży, w którey szczególniey odznaczył się pułk Huzarów Arcy-Xięcia *Ferdynanda*, zająwszy *Kirklissy* dnia $\frac{8}{20}$ sierpnia, udał się dnia $\frac{9}{21}$ do *Lule-Burgas*.

Sankt-Petersburg dnia 26 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida).

W gazecie senackiey umieszczony następujący naywyższy ukaz Imienny, dany P. Ministrowi Morskiemu, dnia 28 lipca roku bieżącego: „Ekwipażu 32go flotty Brygowi 18sto-działowemu, *Merkury*, za sławne dzieła w walce z dwóma okrętami nieprzyjacielskiemi, naymiłościwiey darowawszy banderę z chorągwią ś. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego, Pragniemy, iżby pamiątka bezprzykładnego tego czynu zachowaną była do naypoźnieyszych czasów. Na skutek czego Rozkazujemy Wam uczynić rozporządzenie, gdy ten bryg będzie przechodził do niemożności odbywania dalszey służby na morzu, zbudować podług jednego z nim rysunku i zupełnego podobieństwa we wszystkiem statek, nazwawszy go brygiem *Merkury*, zapisawszy do tegoż ekwipażu, na który przenieść takoż naylaskawiey darowaną banderę świętego Jerzego z chorągwią, a gdy i ten statek zacznie przychodzić do wątłości, zastąpić go innym nowym, podług tegoż rysunku zbudowanym, czyniąc to w podobny sposób aż do naypoźnieyszych czasów. Chcemy, iżby pamięć znamienitych zasług komendy brygu *Merkury* i jego imie we flocie nigdy nie gasły, a, przechodząc od pokolenia do pokolenia, na wieczne czasy, służyły za przykład dla potomków."

— *Dnia 28* —

Przez naywyższe dyplomata pod dniem 17 sierpnia, naylaskawiey mianowani kawalerami orderów: Jenerał-major *Hartung*, dowodzący dywizyą odwodową 5go korpusu pieszego, orderu ś. *Anny 1szey klassy*; Jenerał-porucznik *Kabłukow 1szy*, naczelnik osiedloney 5tey dywizyi kirysyerów, orderu ś. *Włodzimierza 2giey klassy Wielkiego Krzyża*.

— J. K. W. Xiążę Alexander *Wirtemberski* przybył d. 23 t. m. do tuteyszey stolicy z *Nitawy*.

— Przybyli także do stolicy: d. 22 z Moskwy rzeczywisty radca tayny Hrabia *Rumiancow*; z *Chołmu* odstawny admirał *Kuszelew*; d. 20 Jenerał-major *Sumarokow* z *Tulczyna*; rzeczywisty radca stanu *Wołyński*, i Jenerał-adjutant Xiążę *Menszikow* z *Moskwy*; Jenerał-major *Freigang* ze *Starey-Russy*; Jenerałporucznik *Zandr*, zostający przy Jego Wysokości Wielkim Xięciu Konstantym Pawłowiczu z Warszawy.

— Na pierwszą wystawę wyrobów rękodzielnych rossyyskich, przysyłane były wyroby z gubernii: sanktpetersburskiey, moskiewskiey, włodzimierskiey, wołogodzkiey, woroneżkiey, wyborgskiey, wiatskiey, wołyńskiey, grodzieńskiey, kostromskiey, kurskiey, kałuzkiey, kurlandzkiey, inflantskiey, mohilewskiey, niżehorodzkiey, ołoneckiey, orłowskiey, oreaburskiey, połtawskiey, permskiey, penzeńskiey, riazańskiey, simbirskiey, saratowskiey, smoleńskiey, tambowskiey, twerskiey, tulskiey, czernihowskiey, jarosławskiey, Gruzyi i obwodu białostockiego.

— Dnia 20 sierpnia, Xiąże perski *Chozrew-Mirza* zaszczycił swojém odwiedzeniem Korpus górniczy Kadetów. W towarzystwie Jenerał-Adjutanta Hrabi *Suchtelena* i swojego orszaku przybywszy o godzinie 2 po południu, Jego Wysokość raczył oglądać różne zakłady korpusu, bawiąc do godziny w pół do piątey. W czasie oglądania muzeum, życzył Xiążę mieć w małych exemplarzach zbiór wszystkich minerałów głównieyszych, który po przygotowaniu, będzie złożony Jego Wysokości. Potem byli Xięciu prezentowani wychowańcy korpusu, którzy przed nim przeciągali. W laboratoryum, przy wyłożeniu processu wyrabiania surowey platyny, wybita była, w obecności Xięcia, tafla z tego metallu (ważąca 1 funt), z wyrażeniem na niey dnia odwiedzin. Tafla ta była potem J. W. złożona. Przed odjazdem z korpusu, Jego Wysokość raczył oświadczyć korpusowi zupełne swoje zadowolenie.

Odessa dnia 11 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 11 teraźnieyszego miesiąca, do P. Noworossyyskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora Hrabi *Woroncowa*, wydany został Naywyższy Ukaz Imienny, z którego przyłączamy tu wyjątek:

„Uważając, iż przez powodzenia oręża Naszego przeciw Porcie Ottomańskiey, Jenerał-adjutant Hrabia *Dybicz* z woyskami działającemi znayduje się już w tak dalekiem od granic Państwa oddaleniu, że wszelkie rozrządzenie jego, względem zatamowania zarazy, nie może bydź we właściwym czasie i skutecznem; poczytałem za pożyteczną poruczyć główney WPana wiedzy wszystkie w ogólności kwarantanny tak nad *Dniestrem*, jako też nad *Prutem* i *Dunajem*, zostawując WPanu nieograniczone prawo we wszystkich zdarzeniach zupełnie postępować podług ustaw kwarantannowych, Naywyżey potwierdzonych dnia 21 sierpnia 1818 roku, nie prosząc od nikogo ku rozwiązaniu dalszych rozkazów; lecz tylko o wszystkiém, co przez WPana będzie przedsięwziętém, donosić Mi nieochybnie, i uwiadamiać Ministeryum spraw wewnętrznych dla wiadomości. Na skutek tego rozkazujemy:

„1) Nayściśley postrzegać, iżby w kwarantannach: nad *Dunajem*, *Prutem* i *Dniestrem* wszystkie w ogólności osoby, przyjeżdżające zza granicy, nie wyłączając kuryerów i feldjegerów, ulegały dwa razy zupełnemu kwarantannowemu oczyszczeniu: raz nad *Dunajem* lub *Prutem*, a drugi nad *Dniestrem*. Depesze zaś do Mnie, oraz do głównego sztabu Mego i innych mieysc, adressowane, po należytem oczyszczeniu, bez naymnieyszey zwłoki odsyłać daley przez sztafety lub innych umyślnych, do tego w *Satunowie* i *Dubossarach* znaydujących się." „2) Naruszający ustawy kwarantannowe, jeśli się tacy okażą, tak dla ważności przestępstw tego rodzaju, jako i dla postrachu innym, sądzić, nie w izbach kryminalnych, jak jest postanowiono w rozdziale VII ustawy kwarantannowey, ale podług prawideł xięgi kryminalney wielkiey armii działającey."

Na skutek tego Naywyższego ukazu, w tych dniach byli tu sądzonymi przez sąd wojenny: mieszkaniec kujalnicki, Alexander *Błoszczenko*, za ukrycie zmarłey w jego domu dziewczyny i potajemne jey pogrzebienie, oraz żyd z Królestwa Polskiego, Herszko *Mejerowicz*, za pokuszenie się przeyść tajemnie przez kordon kwarantannowy, z miasta. Po zatwierdzeniu przez P. Jenerał-Gubernatora dekretów, przez sąd wydanych na obu tych naruszycieli ustawy kwarantannowey, na mocy teyże ustawy zostali oni *rozstrzelanymi*, pierwszy dnia 12, w wiosce *Kujalniku*, a drugi dnia 13, na rynku, przeciw tuteyszego zamku turemnego.

— *Dnia 17* —
(Journal d'Odessa.)

Nie spełniła się nadzieja widzenia dzisia odnowionych kommunikacyy w naszém mieście. Na przedmieściu *Mołdawiance* odkryto jawny byt zarazy. Pierwszy człowiek, który się stał jey ofiarą na chutorze P. *Kruga*, był odwiedzany, dziewięcią dniami pierwiey, przez medyków, znanych ze swego doświadczenia, lecz przed śmiercią żadnych nie miał na sobie znaków podeyrzanych. Wypadek ten nie powinien się wydawać zadziwiającym: gdyż zaraza morowa często całe niczém się nie różni od wielu bardzo zwyczaynych chorób. Dwie niewiasty, które mieszkały w blizkości z chutorem P. *Kruga* i jedneyże nocy umarły, były także trzy razy opatrywane przez różnych medyków, jednak się nie okazały podeyrzanemi. Dnia 15, za temi zmarłemi zeszło na tamten świat jeszcze troje z jawnemi znakami zarazy. Z tey okoliczności niezwłocznie przedsięwzięto wszystkie środki ostróżności. Całe przedmieście *Mołdawianka* i chutory będące z niém w sąsiedztwie, zostały otoczone; kwartały, gdzie się pokazała choroba, opasano podwóynym kordonem, a chorzy i mający z nimi blizkie stosunki wzięci są do kwarantanny czasowey; domy kadzą podług systematu *Giuytona Morwo*.

Wewnątrz miasta żadna nie zaszła niespokoyność względnie zarazy; ścisłości, postanowione pierwiey dla mieszkańców, zostały powiększone.

Pomiędzy mieszkańcami wiosek *Kujalnika* i *Usatowych-Chutorow*, przeprowadzanymi do namiotów, w polu, choroba zaczyna się zmnieyszać. Z liczby ludzi, którzy z tych wiosek weszli do kwarantanny portowey, od dnia 12 do dzisieyszego umarło tylko dwóch, a zachorował jeden. Jeszcze wzięty został jeden z pomiędzy tych mieszkańców.

Tyflis, dnia 1 sierpnia.

Dzisia przybyli do *Tyflisu* z Główney Kwatery Korpusu działającego brańcy wojenni: seraskier arzerumski *Machmat-Salech-Pasza*, Basza Arzerumski *Osman*, były Basza Anapski *Abdula*, dirwiyski Basza *Amat*, i z nimi urzędnicy następujący: Defterdar, Afendi, Mimbasza Ali Bek, Mimbasza Sali-Aga, Deli-Basza *Mustafa*, Deli-Basza, Mamad Aga; przy nich wszystkich 66 ludzi, składających ich orszak. Hagki Basza znayduje się tu już od kilku dni. (*R. I.*)

List z Arzerumu.
(z Pszczoły Północney.)

Jenerał-Major *Burcow* dnia 7 lipca donosi, że zajął twierdzę *Bayburt*, leżącą na 120 wiorst od *Arzerumu*, a 36 godzin drogi od *Trapezondu*, o podal od drogi Konstantynopolskiey. Nie daleko także od niey znayduje się kraina *Łazow*, i innych wojowniczych ludów. Dla tych przyczyn można wnosić, iż *Bayburt* stanie się użytecznym punktem między korpusem działającym a *Erzerumem*, jeżeli działania wojenne będą przedłużane do *Trapezondu*.

Miasto Bayburt leży w wąwozie rzeki *Czorochy*. Co do przestrzeni, małoco mnieysze od *Karsu*; pięknością zaś ogrodów, gmachów i czystością ulic celuje nad *Erzerumem*. Mieszkańcy po większey części są Turcy (których wielu oddaliło się z woyskami) i nieco Armeńczyków. Twierdza, nader starodawna, była niegdyś nieprzystępną, lecz dzisia prawie bez murów stoi, i obronna jest tylko samém położeniem mieyscowém: leży na wysokim pagórku, panującym nad miastem i okolicami. Wiele w niey jest budowli i może mieścić do 500 ludzi, oraz wszystkie zapasy żywności i ammunicyi. Sama twierdza i mieszkania wszystkie w ogólności wymagają wielkich reperacyy.

Zwierzchnik kopalni miedzi powiadał przed Jenerałem *Burcowem*, że corocznie płaci się za nią do skarbu arendy 60,000 kurutów. Ostatnia arenda skończyła się dnia 1 t. m. i należy nadal do naszego rządu. Zwierzchnik tey kopalni ma także pod swoją wiedzą kopalnią srébra (Hemt-Chanu), o którey nie otrzymał jeszcze szczegółowey wiadomości.

Opisanie Armenii (*Dokończenie.*)

Z Europy sprowadzali oni zazwyczay różne rzeczy galanteryyne, a przywozili do niey ostre, gryzące korzenie, muskus i tym podobne. Wielu z nich zamieszkało w Rossyi południowey, osobliwie w *Astrachaniu*, inni w Węgrzech, Transylwanii, Polsce i Galicyi. Tu głównem ich miastem jest *Lwów*, gdzie mają swego arcybiskupa. Powiadają, że *Lew Daniłowicz*, założyciel tego miasta, przeniósł ich tu w roku 1280, i odtąd zostają oni pod osobnym magistratem i rozmnożyli się także w innych miastach Galicyi i Polski. I tu zaymują się oni szczególniey handlem, ale niektórzy odznaczali się w służbie woyskowey. Gdy *Kazimierz III*, król polski, zdobył *Lwów*, wtedy osiedlił tam Niemców razem z Armeńczykami, i dał im jeden magistrat według prawa magdeburgskiego, a drugi podług armeńskiego, co też trwało do *Józefa IIgo*, który, w roku 1780, oba te magistraty złączył w jeden. Ci Armeńczycy dawno już zapomnieli swego języka, ale go jeszcze uży-

wają w nabożeństwie. W *Warszawie*, *Krakowie* i *Wilnie* Armeńczykowie trzymają się kościoła albo unickiego, albo katolickiego. Kupcy armeńscy z Podola i Galicyi handlują w Brześciu końmi i wołami; woły które tam przedają, zowią się armeńskiemi, chociaż po większey części otrzymują je z Mołdawii. W *Warszawie*, *Wilnie* i *Petersburgu* Armeńczycy handlują szczególniey towarami tureckiemi i perskiemi. Przez oszczędność często zbierają wielkie kapitały, a wszędzie słyną, jako naród spokoyny, obyczayny, roztropny i umiarkowany. Przy naywiększey obrótności, są bardzo rzetelnymi i niezawodnymi, ale nieco uprzykrzeni w handlu. Prawie każdego tygodnia idą z Armenii karawany handlowe do *Tyflisu*, *Trapezontu* (Tarabozan), *Halebu*, *Tokatu*, *Tabryzu* z towarami indyyskiemi, perskiemi i europeyskiemi. Rzeczy farbierskie wywożą z Persyi, rubarbarum z Bucharyi, a z okolic *Erzerumu*, obfitujących w mak, otrzymują opium. Żony i dzieci od maleństwa przyzwyczajane są u nich do posłuszeństwa. Młodzieńcy rzadko opuszczają kray, nie obrawszy pierwiey dla siebie żony; ale wesela odbywa się już po powrócie. Odzież swoję, napół-turecką, w różnych krajach, podług zwyczaju mieyscowego, zamieniają na europeyską. W dawnych czasach, Armeńczykowie oddawali pokłon bożyszczom perskim i indyyskim, osobliwie *Anaitysowi*; ale dzisia wyznają wiarę chrześcijańską i należą do osobney sekty kościoła greckiego (*). Patryarcha armeński ma swoję rezydencyą w bliskości *Erywanu*, w *Eczmiadzinie*, dokąd Armeńczycy powinni corocznie pielgrzymować dla oddawania pokłonów. Tu znayduje się także drukarnia, do którey litery przywożą z *Wenecyi*. Język armeński, podług twierdzenia wielu, ma podobieństwo ze starożytnym perskim. Język narodowy dzieli się na cztery znacznieysze dyalekta, ale naukowy używany jest przy nabożeństwie, i przetłumaczona nań jest Biblia jeszcze na początku wieku Vgo. Wogólności, kwitnący okres literatury armeńskiey był w wieku IV i V po nar. Chr. Szczegółowe i nowsze o niey wiadomości można znaleźć w dziele armeńczyka *Cirbida*, wydaném roku 1806, oraz w dziele francuzkiego Armenisty, P. *Martyniego*: *Recherches curieuses sur l'histoire ancienne de l'Asie* etc. W xiążce tey wyliczonych jest więcey, jak trzydziestu historyków armeńskich, od czasu *Mar-Ibasa*, w II wieku przed narodz. Chr., do mnicha armeńskiego, Michała *Ciamcina*, który pisał do roku 1784. Z podróżników, zastanawiających się nad Armenią, zasługują na szczególną uwagę *Tawernie*, *Turnefor*, *Szarden*, *Gildensztet*, *Reynegs*, *Sowbef*, a w czasach nowszych: *Morie*, *Kinneir* i *Freygang*. Co się tycze Turkomanów albo Truchmenów, ci prowadzą po większey części życie koczownicze i są rozdzieleni na różne hordy, z których każda ma swego naczelnika. Główne ich bogactwo zawiera się w bydle, bawołach, wielbłądach, kozach, a osobliwie w owcach. Żony armeńczyków przędą wełnę, tką kobierce i obicia. Turkomani uważają się za dobrych jeźdźców i mężnych wojowników. Są oni pierwiastkowem Turków plemieniem i mówią językiem tureckim.

FRANCYA.

Paryż, dnia 25 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez rozkaz Królewski z d. 23, baron *d'Hausser*, radca stanu, członek izby deputowanych, prefekt dep. Girondy, mianowany jest ministrem sekretarzem stanu w departamencie marynarki i koloniy, na mieyscu admirała hrabiego de *Rigny*. Rozkaz ten jest kontrasygnowany przez P. *Courvoisier*, strażnika pieczęci.

— Przez rozkaz d. 10 b. m. Król Jmć wyniosł na dostoyność para Królestwa, Pana *Ravez*, pierwszego prezydenta sądu królewskiego w *Bordeaux*.

— Jeżeli można wierzyć pogłosce, wyszłey z zamku *St. Cloud*, P. *de la Bourdonnaye*, minister spraw wewnętrznych, miał przeponować Królewi Jmci przywrócenie gwardyi narodowey Paryzkiey, ze zmianą munduru i nazwiska.

— Składka otworzona w zeszły poniedziałek, dla wybicia medalu na uczczenie P. *de Vatismenil*, exministra oświecenia narodowego, jest już prawie całkowicie zebrana.

— Dziennik *Posłaniec Izb* zakupiony został przez P. *Bohain*, właściciela dziennika *Figaro*, i podobno oba wychodzić będą łącznie, co wieczór.

— P. *Dupin* ma następney środy stawać w obronie *Dziennika Rozpraw*.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta *Times*, ogłaszając list jednego ze swych korrespondentów, donoszącego jey o mniemanym traktacie, świeżo zawartym pomiędzy Francyą, Anglią i Austryą, nie może się, jak wyraża, wydziwić łatwowierności, z jaką niektóre gazety zdają się potakiwać tey wieści. Miałżeby to bydź żarcik naszego korrespondenta, przydaje *Times*, iż zapewnia nas, że nikt o tym traktacie nie wątpi? W jakimżeby celu był on zawarty? Rossya naymnieyszego nie daje powodu Anglii do obawy; a jeżeli Turcy umyślili nie zawierać pokoju, na nich więc tylko spadną smutne skutki ich uporu. Całe to nie nasza sprawa. Jeśliby przeciwnie oświadczyli chęć przyyścia do zgody, naówczas moglibyśmy skłaniać Rossyą w sposób przyjacielski do traktowania z nimi łagodnie, i zaniechania warunków, albo zbyt ciężkich, albo zbyt obrażających dla nich. Ale zapewne nie póydziemy broczyć morza śródziemnego i czarnego krwią admirałów Rossyyskich, nie wyprawimy 30,000 Francuzów balonami na pomoc Konstantynopolowi; ani też Austryacy nie wtargną do Francyi, wczasie niebytności tych 30,000, którebyśmy wysłali do Turcyi. Wszystko to tak jest podobne do prawdy, jak owe zastarzałe baśnie, które prawią dzieciom.

— Prezydent Stanów Zjednoczonych, Jenerał *Jackson*, zwiedzał w pierwszych dniach lipca, warownie: *Old-Point*, *Comfort*, *Norfolki Portsmouth*. Towarzyszyła mu jego familia i pierwsi kraju urzędnicy. Wszędzie po drodze był celem uprzeymego przyjęcia, festyn, hołdów i szacunku publicznego. Wrócił potém do swey rezydencyi centralney, Washingtonu.

NIEMCY.

Hamburg, dnia 29 sierpnia.

Listy z Konstantynopola pod d. 8 sierpnia, doszłe drogą nadzwyczayną, donoszą, że Sułtan miał oświadczyć, iż gotów przystąpić do traktatu Londyńskiego, i że niezwłócznie ogłoszony będzie Hatti-szeryf, dla uwiadomienia narodu Greckiego o têm postanowieniu. Podług tychże listów, P. *R. Gordon* wyprawił gońca do Londynu z tą ważną nowiną, o którey jeszcze nie wiedziano w Belgradzie d. 17 b. m., chociaż drugi goniec angielski, który dwóma dniami poźniey wyjechał z Konstantynopola, także przejeżdżał przez to miasto. (*J.d.S.P.*)

TURCYA.

Stambuł, dnia 8 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Pruski Jenerał Porucznik *Muffling* przybył d. 4 b. m. przez *Smyrnę* do tuteyszey stolicy, i onegday miał naradę z Reis-Effendim.

(*) *Są oni Minofo-ytami, czyli stronnikami herezyi Eutycheyskiey, przyznającey w Chrystusie jedną tylko istność boską.*

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 Września v. s. 1829 roku.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Urodzonemu lub jakiegokolwiek bądź stanu Ignacemu Minkiewiczowi Obywatelowi miasta Bielska pozew przed Sąd spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Pttu ną kadencyą Sto-Michalską w mieście Bielsku sądzić się maiącą z powództwa Urodzonego Daniela Gierchanowskiego 8 klassy Smotrytiela magazynu Nowogrodzkiego, w referencyi do obligów przez obżałgo wydanych, i w akta Magistratu Bielskiego oblatowanych, wynosi się a mianowicie oto: w roku 1816 obżałny Dur na obligi dwa: jednego w dacie 1 junii rubli assygnacyynych trzy tysiące, drugiego zaś w dacie 1 julii rubli assygnacyynych dwa tysiące zawiniłeś żałmu Durowi i na wieloliczne zapotrzebowanie prócz nadpłaconych tysiąca rubli assygnacyynych, pozostałych cztery tysiące rubli takowoż opłacić niechcesz, procentow od nich należnych nieopłacasz, owszem wszedłszy w umowy ze swemi kredytorami, majątek będący w mieście Bielsku oddałeś onym w tradycyą i z zamieszkania swojego wydaliłeś się w drugie gubernie, czem żałt. Durowi w upomnieniu się swey należności mitręgę uczyniłeś, że żałcy Dur na przejażdżki ile w służbie Monarszey ze znaczną utratą swoją dla dopomnienia się do Bielska zjechać był przymuszonym. Niewidząc satysfakcyi swojemu długowi z majątku obżałgo będącego pod tradycyami zmuszony jest położywszy jedną kopię pozwu niniejszego w domie do obżałgo należnym a w tradycyą zajętym pod N. 10 w mieście Bielsku sytuowanym, przez drugą umieszczoną w Gazecie Kuryera Litewskiego wezwawszy obżałgo delatora i przyyść do Sądu Cywilnego Bielskiego i Drohickiego Pttu z prośbami za wgórze pomienionemi obligami zawinione 4000 assygnacyynych oraz z należnemi procentami po odtrąceniu nadpłat jeżeliby się te okazały, sądzenia inekwitacyi do wszelkiego majątku tak ruchomego jako też nieruchomego, gdziebądź okazać się mającego na skutek opisu a nawet i do samey osoby wskazania, zwrót kosztow prawnych i na przejażdżki poniesionych, oraz tego wszystkiego co przy sprawie dowodzonym będzie i co sprawiedliwość mieć chce decydować z wolną poprawą tey żałoby. Pozew 1829 roku miesiąca augusta 5 dnia.

Roku 1829 miesiąca augusta 5 dnia takową kopią zgodną z oryginałem i kopią położoną na gruncie w domu pod N. 10 stronie powodowey na żądanie oney dla wydrukowania w Gazetach Kuryera Litewskiego wydaję i oną podpisuję. Dat ut supra świadczę Woźny Powiatu Bielskiego Zacharyasz Kodłubowski.

Dozwala się drukować, Wilno dnia 31 sierpnia 1829 r. Cenzor L. Borowski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyynym w Sądzie Głnym Mińskim 2go Departamentu na dniu 20 lipca bieżącego roku ogłoszonym nad funduszami ś. p. Kazimierza Karnickiego Marszałka ustanowiony, wyrokiem swoim pierwszozjazdowym w dniu 23 sierpnia 1829 roku zapadłym, komportacyą w Ziemstwie Mińskiém na dzień 10 września tegoż roku dopełnić nakazał, za termin powtórnego zjazdu do majętności Chołchły w Wileyskim powiecie leżącey, dzień dwódziesty siódmy listopada bieżącego roku zakréślił, tudzież dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe załatwił i że w terminie na powtórny zjazd przeznaczonym czynnością sobie poruczoną niechybnie się zaymie, i na dopominki niejawiących się przed sobą Sądem amissyą zakreśli, przez niniejszą awizacyą zapowiada, oraz interessowanych do stawania przed sobą wzywa.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.
Józef Wysocki P. Z. K. Exdywizor.
Antoni Rusiecki Podsędek i Exdywizor.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Do Dzierżawy.

2 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, ażeby życzący wziąć w arendę od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1834 roku, exystujące w Wołyńskiey Gubernii żydowskie krobczane z rzezi bydła i ptastwa zbory, przybywali do tego Rządu z pewnemi prawnemi ewikcyami na terminy; pierwszy dnia 13, drugi 19, a trzeci 26 listopada 1829 roku dla targow i zawarcia kontraktow, podług warunków, które przed targami będą uprzednio objawione.

Assesor Jan Chmielowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Exdywizorski w majętności Rynkszelach b. Sędziego Granicznego Rosieńskiego Stanisława Staszyńskiego, na usatysfakcyonowanie jego wierzycieli, Dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu ustanowiony, i Ukazami tegoż Sądu Głównego potwierdzony, do dóbr Rynkszel zebrany, po ułatwieniu niektórych wstępnych czynności i wniesieniu przez niektórych kredytorów swoich pretensyi, dla nie spełnioney przez debitora komportacyi i niejawienia się wierzycieli, tąż komportacyą na dzień 15 7bra idącego roku na niespełniających przeznaczywszy, Sądy swoje do dnia 9 Xbra 1829 roku odroczył, razem postanowił za zjazdem w terminie naznaczonym zająć się rozbiorem oczewistym sprawy, gdyby więc nikt niewiadomością nie składał się, niniejszą awizacyą trzykrotnie zamieścić się w Kuryera Litewskiego gazecie powinną postanowił. 1829 miesiąca sierpnia 21 dnia.

Pisarz Grodzki Telszewski Adam Szukszta.
Józef Makarski G. Wilk. P.
Michał Purzycki Pisarz Grodz. Ptu Kowień.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

2 Sąd Exdywizorski za Dekretem Remissyynym Ziemstwa Upitskiego, czynność konkursową w majątku Ławenhofie, do dziedzictwa W. Adolfa Adelinga v. Szyling, Kapitana woysk Rossyyskich należnym, w dniu piątym tego miesiąca rozpoczął; wstępne postanowienia załatwiwszy, na kontynuacyą sprawy w mieście Poniewieżu, dla oszczędzenia massy odbywać się mającey, dzień trzeci septembra idącego 1829 roku przeznaczył. Że więc na nieobjawione w tym terminie stosunki, ammissya zapisaną będzie, Sąd uwiadamia. Dat w Ławenhofie roku tysiąc ośmset dwódziestego dziewiątego miesiąca sierpnia szóstego dnia.

Antoni Jankiewicz Prezydent Ziem. Upitski Exdywizor.

Apolinary Raczkowski Sędzia Ziem. Upit. i Exdywizor.

Adam Jasieński Sędzia Grodz. Upit. i Exdyw.

Ziemski Upitski Regent Ignacy Sieklucki.

Dozwala się drukować. Wilno d. 29 sierp. 1829, Cenzor L. Borowski.

Wezwanie.

2 Kollegium Ewangelicko-Reformowane Wileńskie, skutkiem polecenia Synodu Prowincyalnego Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, w roku idącym w mieście powiatowém Słucku byłego, uwiadamia, że dotychczasowy Aktor funduszów kościelnych, JW. Jerzy Wołk, b. Sędzia Sądu Głównego Mińskiego 1 Departamentu i Kawaler, obowiązek swóy złożywszy wrócił Synodowi pełnomocnictwo sobie wydane, a Synod ułatwianie w tym roku wszystkich interessów, funduszów kościelnych tyczących się, poruczył ninieyszemu Kollegium; wzywają się przeto ci wszyscy, co dotąd mieli z JW. Wołkiem, jako Aktorem funduszów kościelnych, interessa, układy lub rachunki, aby już nie do tego JW. Wołka, lecz do niniey-szego udawali się Kollegium; mianowicie zaś wzywają się ci, którzy kredytowali na rzecz funduszu kościelnego JW. Wołkowi pieniądze, aby w przeciągu roku, pod utratą swey pretensyi objawili w Kollegium swoje stosunki; po upływie bowiem tego czasu, Synod Litewski nie będzie się czuł obowiązanym czynić satysfakcyą nieobjawionym w terminie pretensyom. A gdy JW. Wołk dla pomocy w interessach installował w różnych mieyscach Plenipotentów, przeto ciż Plenipotenci, tak o potwierdzenie służących sobie pełnomocnictw, jako też i w potrzebie mienia informacyi raczą udawać się do Wileńskiego Kollegium. Działo się w Wilnie na sessyi dnia 24 sierpnia 1829 r.

Superintendent Kościołow Ewangel. Reformowanych w Wydziale Wileńskim.

X. Rafał Downar.

2 Demnach Ein Wohledler Rath der Kaiserlichen Stadt Riga den Curatoren der Concursmasse des hiesigen Kaufmanns Fedor Iwanow Germanow ein Proclama ad concursum creditorum desselben, so wie seiner allhier bestandenen Handlung nachgegeben, und Impetrantes zum Erhalt der Ausfertigung an Einedles Vogteiliges Gericht verwiesen worden, als werden von Einem Edlen Vogteiligen Gerichte alle und jede, welche aus irgend einem Grunde an den genannten hiesigen Kaufmann Fedor Iwanow Germanow, so wie an dessen allhier bestandene Handlung Ansprüche oder Anforderungen zu haben vermeinen, desmittelst sub poena praeclusi et perpetui silentii angewiesen, sich mit selbigen unter Beibringung gehöriger Belege, innerhalb sechs Monaten a dato, spätestens bis zum 30. Januar. 1830 entweder in Person oder durch rechtsgültige und gehörig instruirte Bevollmächtigte zu melden, unter der ausdrücklichen Verwarnung, daß sie nach Ablauf sothaner präclusivischen Meldungsfrist durchaus nicht weiter gehört und admittirt werden sollen. Riga Rathhaus den 30 Julii 1829.

Gross Jud. praetr. Imp. Civit. Rig. Secret.

2 Szlachetna Rada IMPERATORSKIEGO miasta Rygi Kuratorom massy konkursowey tuteyszego kupca Fedora Iwanowa Germanowa pozwoliła Proclama ad concursum creditorum tak osoby dłużnika, jako też handlu jego bywszego, i odesłała dla wyexpediowania takowego Proklama proszących Kuratorów, do Sądu Woytowskiego tuteyszego. Takowy tedy Sąd Woytowski zapozywa wszelkich kredytorów, którzy albo do osoby kupca Fedora Iwanowa Germanowa, albo do handlu jego jakiekolwiek pretensye mają lub mieć myślą, sub paena praeclusi et perpetui silentii, ażeby się wprzeciągu 6ciu miesięcy, a naypoźniey dnia 30 tego januaryi 1830 roku albo osobiście, lub przez Plenipotenta zainformanego wraz z dokumentami do rzeczy służącemi, jawili i meldowali z tém warunkiem, że po upłynieniu takowego terminu nikt więcey słuchanym i przyjętym bydź nie może. Dat w Ratuszu Ryskim dnia 30 julii roku 1829.

Gros Jud. Praetr. Imp. Civit. Rigens. Secret.

(L. S).

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

Lokacya dla Uczniów Szkolnych.

Niżey podpisany posiadający gruntownie, tak z teoryi, jako też z praktyki, języki francuzki i niemiecki, i mający na to, za potwierdzeniem CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu wydane sobie świadectwo, z upoważnieniem dawania publicznie lub prywatnie lekcyy tych dwóch języków; podaje do publiczney wiadomości: iż z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego, to jest: od 1go września roku bieżącego, będzie przyymował pod swóy dozór, uczniów przybywających do Gimnazyum Wileńskiego i Szkoły Powiatowey przy niém będącey, obowiązując się dawać im za cenę umiarkowaną, mieszkanie, stół i wszelkie wygody; oraz biorąc na siebie przygotowanie ich do klass i korrepetycye, tak przedmiotów, jako też języków.

Życzący ulokować u niego swoich synów, zechcą zgłosić się do jego mieszkania, w domu Minkiewicza, N. 54 na drugim etażu od podwórza przy ulicy Sawicz.

Tenże daje prywatne lekcye języków francuzkiego i niemieckiego. Karol Poleński.

Wolno drukować, 6 augusta 1829. Michał Oczapowski Cenzor,

Publiczna przedaż.

3 Witebska Izba Powszechney Opieki niniey-szém ogłasza, że w niey za niezapłacony na terminie dług Witebskiego kupca Zelika Kisina, przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu murowany jego dwupiętrowy szpichrz, położony w mieście Witebsku; terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 27m i 30m listopada i 3m grudnia.

Buchhalter Taranczuk.

Lekcye spiewania.

3 Niżey podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż powrócił do Wilna, w celu zajęcia się dawaniem lekcyi śpiewów, podług naynowszey metody włoskiey, tak dla poczynających, jakoteż równie i dla tych, którzy doskonalić się pragną; nadto, jeśliby kto życzył poznania generał-basu, tenże niżey wyrażony dołoży starania wyuczyć, jak w nay-krótszym czasie. Chcący korzystać z tych nauk raczą się zgłosić do domu Ogińskiego na Rudnickiey ulicy. Walenty Bianchi.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.